

Beata Kuc-Słuszniaik*

ARCHITEKTURA ODZYSKANA

THE RECOVERED ARCHITECTURE

Proces związany z trwaniem i przemijaniem architektury od zawsze kształtuje otaczająca nas przestrzeń. Każdy element tej przestrzeni naznaczony jest historią i wpływającym czasem. W artykule przedstawiono pewne refleksje związane z trwaniem i przemijaniem, zmiennością formy i funkcji oraz czasowym trwaniem architektury.

Słowa kluczowe: architektura odzyskana, architektura przekształcona, architektura tymczasowa

The process related to the durability and fleetingness of architecture has always shaped the surrounding space. Each component of this space is marked by the history and passing time. The article presents some reflections associated with duration and transience, variability of form and function, and temporal persistence of architecture.

Keywords: rebirth of architecture, conversion of architecture, temporality of architecture

*Miejsca, któreśmy znali, należą nie tylko do świata przestrzeni, w który wstawiamy je dla większej wygody. Były one jedynie cienką warstwą pośród ciągłości wrażeń tworzących nasze ówczesne życie; wspomnienie jakiegoś obrazu jest jedynie żalem za pewną chwilą; i domy, drogi, aleje są ulotne jak lata pisze Marcel Proust [1]. *Panta rhei* – wszystko płynie, twierdzi grecki filozof Heraklit z Efezu. Koncepcja ciągłej zmiany dotyczy życia i twórczości człowieka od zarania dziejów. Twórczość architektoniczna nieustannie towarzyszy człowiekowi. Spacerując ulicami historycznych miast odnosi się wrażenie, iż trwanie architektury stanowi tło dla codziennego przemijania. Przyglądając się architekturze z perspektywy czasu można zauważyć, że zmieniające się style architektonicz-*

ne czy trendy budowlane, nowe techniki i technologie często nie zdołały zakłócić jej trwania choć niejednokrotnie zmieniały jej formę, materiał czy sposób użytkowania. Zmienność otaczającej przestrzeni czyni ją zatem nieskończonym polem interpretacyjnym.

Architektura odrodzona

Zgodnie ze starożytną sentencją *vita brevis, ars longa* (życie jest krótkie, sztuka długotrwała) człowiek poprzez twórczość stara się uchronić przed przemijaniem. John Ruskin rozpatrując istotę pamięci pisał, że bez architektury możemy żyć i pracować, ale nie możemy bez niej pamiętać [2]. Budynki poprzez swoją realność stają się trwałym świadectwem wobec zmienności wszechrzeczy, są nieograniczonym

* Kuc-Słuszniaik Beata, dr inż. arch., Politechnika Śląska, Wydział Architektury, Katedra Projektowania Architektonicznego.

1. Mostar – Stary Most (fot. B. Kuc-Sluszniak) / Mostar – Old Bridge (photo by B. Kuc-Sluszniak)
2. Tesco w kościele (www.building.co.uk) / Tesco in church (www.building.co.uk)
3. Barceló Market, Madryt (DETAIL Konzept, Serie 2011 s. 200) / Barceló Market, Madrid (DETAIL Konzept, Serie 2011 s. 200)



zapisem ludzkich dziejów zarówno tych dobrych jak i tragicznych. Trwanie architektury jest istotnym łącznikiem w historii rozwoju ludzkości stanowiąc element tzw. *pamięci zewnętrznej*. Dzięki architekturze można odczuć bliskość przeszłości, w sposób wręcz rzeczywisty, a nie tylko pozorny. Jednym z miejsc, które na odwiedzającym pozostawia niezwykle wrażenie jednoczesności trwania i przemijania architektury jest Mostar w Bośni i Hercegowinie, a zwłaszcza położona na lewym brzegu rzeki Neretwy zabytkowa mużulmańska starówka. Najstynniejszy widok Mostaru kojarzony jest ze Starym Mostem, zwanym również Tureckim. To właśnie jemu miasto zawdzięcza swoją historię. To on powstał pierwszy, początkowo jako drewniana konstrukcja na łańcuchach. Dopiero w połowie XV wieku wokół mostu rozwinęła się osada. W pobliżu mostu osiedlali się kupcy i rzemieślnicy, głównie złotnicy, kowale i krawcy. W 1566 r. Turcy wybudowali nowy kamienny most o charakterystycznym łukowym kształcie. Ich dzieło przetrwało 427 lat, póki nie runęło 9 listopada 1993 r. podczas działań wojennych na Bałkanach. W lipcu 2004 r. zrekonstruowany most został ponownie oddany do użytku. Przy wsparciu Turcji, w rekonstrukcji mostu posłużono się techniką zastosowaną pierwotnie przez osmańskich mistrzów – użyto dokładnie tego samego kamienia pochodzącego z tego co dawniej kamieniołomu, kamienne bloki łączono żelaznymi prętami, dodatkowo zalewając je ołowiem. Most ma tylko jedno przęsło wsparte na obu brzegach rzeki, długości 29m, szerokości 4,5 m i maksymalnej wysokości nad poziomem wody 21 m. Oprócz mostu zniszczeniu uległo około 5 tysięcy budynków, między innymi zabytkowe meczety. Dziś, kiedy od wydarzeń wojennych minęło kilkanaście lat większość budynków odbudowano i mostarska starówka wygląda niemal identycznie jak za czasów Imperium Osmańskiego. Jednak wciąż w widokach Mostaru odrestaurowane budynki przenikają fasady noszące ślady po kulach, i kompletnie

zniszczone obiekty. Namacalne trwanie architektury, która na pewien okres czasu przeminęła, stała się ulotna bardzo silnie działa na wyobraźnię. Trwanie, przemijanie i ponowne trwanie *odrodzonej* architektury sprawia, że ludzie stają się uczestnikami zbiorowej, zewnętrznej pamięci i doświadczania przeszłości. Historia Mostaru podobnie jak historii wielu innych miast, tworzy swoistą sieć trwania i przemijania dokonującego się w czasie i przestrzeni.

Architektura przekształcona

Przekształcanie się architektury w aspekcie ponownego wykorzystania budynku do nowej funkcji nie jest zjawiskiem ostatnich lat. Istniejące budynki przystosowywano do nowego sposobu użytkowania już w średniowieczu. Znamiennym przykładem jest islamski meczet w Kordobie wybudowany w 785 r. na fundamentach rzymskiej świątyni i murach istniejącej wówczas bazyliki Wizygotów, a w XIII w. przekształcony w kościół katolicki. Początkowo zmiany w architekturze były niewielkie jednak w 1523 r. w samym centrum sali modlitwowej chrześcijańscy budowniczowie wybudowali katedrę. Podobno w 1526 r. cesarz Karol V widząc *przemijanie* dzieła mużulmańskich twórców, wstrząśnięty owym widokiem rzekł: *zniszczyliście coś co było jedyne w swoim rodzaju i postawiliście coś co można zobaczyć wszędzie* [3]. Niebezpieczeństwo narażenia się na taki wyrok dotyczy niemal każdego architekta zaangażowanego w proces przekształceń historycznych budynków. Przekształceniu starego budynku do nowego sposobu użytkowania towarzyszy prawie zawsze konflikt interesów. Z jednej strony postawa konformizmu względem historycznej architektury, z drugiej chęć radykalnej, kreatywnej reinterpretacji i ekonomiczne wykorzystanie istniejącej struktury. Każde przekształcenie zmienia starą architekturę nie tylko materialnie czy formalnie ale przede wszystkim pod względem treści. Wydaje się, że w tworzeniu *nowej – starej* architektury najważniejszym zada-

niem architekta jest świadome włączenie przekształcanego budynku w sposób optymalnie dopasowany do miejsca i potrzeb lokalnej społeczności. Rozumienie przekształcanego budynku jako części miejskiego krajobrazu staje się często inspiracją dla przekształceń, bez potrzeby kopiowania wzorców przeszłości. Uruchamia się więc kolejny cykl trwania i przemijania architektury ściśle związany z fazami użytkowania każdego budynku: tworzeniem, użytkowaniem i likwidacją/przekształceniem.

Wszelkie ingerencje w strukturę przestrzenno-funkcjonalną starego budynku zawsze wywoływały wiele kontrowersji i miały swoich zwolenników i przeciwników. Tak było także w przypadku przekształcenia w 2010 r. kościoła metodystów, w miejscowości Westbourne w Wielkiej Brytanii, w filię Tesco. Nieużytkowany od kilku lat budynek niszczał. Zainteresowanie ponownym wykorzystaniem kościoła do nowej funkcji wykazywało wiele instytucji, ale okazało się, że jedynie Tesco dysponuje środkami finansowymi potrzebnymi na odnowę obiektu. W strukturze przestrzennej obiektu nie dokonano żadnych zmian. W oknach zachowano oryginalne witraże. Wyposażenie kościoła zastąpiono kasami i sklepowymi regałami. Wielu mieszkańców sprzeciwia się takiemu wykorzystaniu obiektu sakralnego głównie ze względów etycznych i estetycznych, ale także z powodu dużej ekspansji koncernu Tesco na terenie Wielkiej Brytanii [4]. Przekształcenie kościoła w świątynię komercji pokazuje, że czynnik ekonomiczny ma istotny wpływ na trwanie i przemijanie architektury, zwłaszcza w odniesieniu do funkcji handlowej, która wymaga dynamiki i ustawicznych zmian.

Architektura tymczasowa

Architektura tymczasowa z definicji kojarzona jest z przemijaniem, jej czas trwania zwykle jest określony potrzebą chwili, miejsca, sezonowością czy eksperymentem. Powstawanie architektury tymczasowej

również nie jest zjawiskiem nowym. Często, założona wcześniej tymczasowość jakiejś budowli nie przemijała, ale przechodziła w trwanie. Tak było na przykład z wieżą Eiffla czy XIX-wiecznymi stalowo-szklanymi pawilonami przeznaczonymi na światowe wystawy. Tymczasowe konstrukcje zyskały status architektonicznego dzieła. Czasami *trwającej* budowli nadaje się charakter ulotnej tymczasowości w celu przełamania dotychczasowych wspomnień czy przyzwyczajzeń związanych z jej użytkowaniem. Tak było z budynkiem Reichstagu w Berlinie, który przed przeniesieniem się tam Bundestagu został na pewien czas *opakowany* przez artystów Christo i Jeanne-Claude. Podobnie wiele budynków sakralnych ma przypisane tymczasowo funkcje artystyczne, zanim zostaną wykorzystane do często prozaicznych, świeckich celów. Architektura tymczasowa bywa więc odpowiedzią na krótkotrwałe zapotrzebowanie w dostarczaniu wrażeń, byciu atrakcją turystyczną czy artystycznym happeningiem. Choć termin architektura tymczasowa wywołuje negatywne skojarzenia związane z bylejąkością wykonania i tandetą materiałów to często owa tymczasowość trwania staje się impulsem dla eksperymentowania formalno-materiałowego.

W centrum Madrytu powstały tymczasowe pawilony, mieszczące funkcje tradycyjnego targu. Barcel Market – sześć białych, półprzezroczystych obiektów, które usytuowano na placu nad podziemnym parkingiem stanowi alternatywę dla podupadłego targowiska na sąsiedniej działce. Dawne targowisko przeminęło, zostało wyburzone, a na jego miejscu ma powstać Centrum Kultury z biblioteką, kompleksem sportowym oraz handlowym. Natomiast nowa tymczasowa hala targowa w niczym nie przypomina targowego bałaganu. Wielokątne bryły o zaokrąglonych narożnikach, występują w dwóch różnych wielkościach przez co udało się uniknąć wrażenia przeskalowania i monotonii. Lekkości pawilonom nadaje stalowa konstrukcja i materiał obudowy, dodatkowo wrażenie to wie-

czorem podkreśla oświetlenie. Całość bardziej przypomina minimalistyczne rzeźby ustawione w przestrzeni miejskiej niż gwarne targ. Kiedy wielofunkcyjny kompleks na sąsiedniej działce zostanie oddany do użytku, tymczasowe struktury mają zostać ponownie wykorzystane w innych częściach Madrytu [5].

Podsumowanie – Architektura odzyskana

Przemijanie architektury od zawsze wiązało się ze zużyciem moralnym budynku, zaprzestaniem dotychczasowego użytkowania, zmianą uwarunkowań techniczno-technologicznych, różnymi ka-

taclizmami czy warunkami ekonomicznymi. Jednak otaczająca nas przestrzeń architektoniczna kryje w sobie potencjał do różnorodnych zmian. Dzięki nieustannemu procesowi trwania, przemijania i *odzyskiwania* architektury możliwa jest ochrona dziedzictwa historyczno-kulturowego, integracja starej i nowej formy architektonicznej oraz dopasowywanie funkcji do społecznych oczekiwań. *Odzyskanie* architektury odnosi się zatem nie tylko do jej dalszego, fizycznego trwania, lecz także innych aspektów, odbieranych na poziomie formalnym, społecznym czy kulturowym.

PRZYPISY

- [1] M. Proust, *W stronę Swanna*, PIW, Warszawa 1965, s. 399.
 [2] B. Diamonstein, *Buildings Reborn: new uses, old places*, Harper & Row, Publishers 1978, s. 13.

- [3] Ch. Uffelen, *Re – Use Architecture*, Braun Publishing 2011, s. 7.
 [4] Building UK (www.building.co.uk, 07.01.2011).
 [5] *Temporäre Markthallen in Madrid*, DETAIL Konzept, Serie 2011, s. 200–202.